



**Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach**

BIULETYN PARAFIALNY Nr 12 (42) 25.12.2007

UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

Egzemplarz bezpłatny



**Drogie Rodziny - Drodzy Parafianie
i wszyscy Goście - Kapłani i Siostry zakonne!**



„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Pasterze udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie.

„Jeżeli święto Bożego Narodzenia niesie z sobą pewną tęsknotę i tak wiele czułości, tyle poruszających nas uczuć, to dlatego że przywraca naszym oczom obraz najkruchszego dzieciństwa. Widzimy w niej równocześnie i piękno, i niewinność, kruchłość istnienia i opiekę, jakiej się ona domaga, i miłość, której od nas wszystkich oczekuje”.

Dokonajmy refleksji nad słowami:

„Czy Jezus nie jest głodny w nas? Czy karmimy Go miłością? Nasza miłość jest pokarmem dla Jezusa. Czy Jezusowi nie jest w nas zimno? Czy czasem nasze serce nie wygasa? Przyjmujemy Go w Komunii świętej, ale czy nie zostawiamy Go samego? Jezus może zmarznąć w naszym sercu, które nie myśli o Nim”.



ŻYCZE WSZYSTKIM ZDROWIA, SAMYCH RADOSNYCH DNI, UMOCNIENIA WIĘZI RODZINNYCH I PARAFIALNYCH. DUCHOWO ŁAMIĘ SIĘ Z KAŻDYM Z WAS OPLATKIEM, SYMBOLEM WZAJEMNEJ MIŁOŚCI.



NIECH CHRYSZTUS DA WAM SZCZĘŚLIWE ŚWIĘTA I BŁOGOSŁAWIONY NOWY ROK 2008 .

**Pamiętający w modlitwie
Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk**

**Z Betlejemskim światłem w sercach
rozgoścmy się przy świątecznym stole,
weźmy do ręki opłatek biały i podzielmy się z bliskimi
dobrą nowiną o przyjściu na świat Bożej Dzieciny.**

**W tę noc Boga, noc Wcielonego Słowa,
nieśmy ogień miłości Chrystusa
i rozdawajmy go tym najbardziej potrzebującym.
Pokój ludziom i pokój nowym dniom!**

Niech te piękne święta, przynoszące nadzieję, wleją w Wasze serca radość, która będzie ogarniać również powszednie dni. Oby ten wspaniały czas otulił Was swym ciepłem w nadchodzącym Nowym Roku.



Tego życzy
Parafialny Oddział Akcji Katolickiej



*Skupionym przy tajemnicy narodzin
Malenkiego naszego Króla
Dzieciątka Jezus*

*życzymy całym sercem;
by w świetle betlejemskiej gwiazdy -
po tęsknocie adwentowej
- radowali się Bogiem*

*i tego szczęścia
niech starczy na każdy dzień
Nowego Roku 2008.*

*Łamiemy się „kruszyną chleba”
i otwieramy serca, by spotkać się
duchowo przy choince.*

*Z modlitwą i kolędą
Siostry z Gołkovic*



PODZIĘKOWANIE

Sołtys Skrudziny i Sołtys Gabonia Praczki
serdecznie dziękują

**Księdzu Proboszczowi
Kazimierzowi Koszykowi**

za inicjatywę budowy kaplicy
p.w. św. Franciszka z Asyżu w Skrudzinie.
Dziękujemy za zaangażowanie i wszelki trud
włożony w prace związane z wybudowaniem świątyni.
Jesteśmy wdzięczni za wszelką pomoc i nieustanną
obecność wśród nas.

Mieszkańcom Skrudziny i Gabonia – Praczki

dziękujemy za nieocenioną pomoc okazaną nam
podczas budowy kaplicy.
Cieszymy się, że jest wśród nas tak wielka rzesza ludzi
dobrej woli,
którzy chcą i potrafią pomagać.
Dzięki Waszemu zaangażowaniu i pracowitości
wspólnie możemy cieszyć się nową świątynią.



Pełni autentycznej wdzięczności
na Święta Bożego Narodzenia
i Nowy Rok 2008
przekazujemy słowa serdecznych życzeń.
Niech Nowonarodzony obdarza mocą
a Betlejemskie Światło Pokoju
rozprasza mroki codzienności.



„Idźcie do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite,
w żłobie położone.
Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski...”
/kolęda „Gdy się Chrystus rodzi...”/

**NIECH BÓG ZRODZONY W TE
ŚWIĘTĄ NOC
OBDARZY WSZYSTKICH SWYM
BŁOGOSŁAWIENSTWEM.
NIECH KAŻDEMU PRZYNIESIE
RADOŚĆ I OTUCHE,
A CIEPLEM SWEGO
KOCHAJĄCEGO, BOSKIEGO SERCA
WNIESIE W NASZE ŻYCIE
BOŻĄ MIŁOŚĆ**

życzą

**Stanisław Olszowski – sołtys Gołkowic Górnych
Józef Plata – sołtys Gołkowic Dolnych**

Drodzy Parafianie!

*W Wigilię Bożego Narodzenia
Gwiazda Pokoju drogę wskaże.
Zapomnijmy o uprzedzeniach,
Otwórzmy pudła słodkich marzeń.
Niechaj Aniołki z Panem Bogiem,
Jak Trzej Królowie z dary swemi
Staną cicho za waszym progiem,
By spełnić to, co dotąd snami.
Ciepłem otulmy naszych bliskich
I uśmiechnijmy się do siebie.
Świąt magia niechaj zjedna wszystkich,
Niechaj w domach będzie Wam jak w niebie.
Dzisiaj przyjmijcie nasze życzenia,
By w serach Waszych płonął ogień zbawienia.*



Tego wszystkiego i o wiele, wiele więcej życzy grupa
dzieci Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci
z Gołkowic wraz z opiekunami.

Agata Kurzeja i Mariusz Łomnicki

...To już czas, Święty Czas ...Czy słyszysz?

Byleś tylko chciał usłyszeć...

**Wtedy, nawet w największym zgiełku usłyszysz
śpiewy anielskie.**

Byleś tylko chciał widzieć...

**Wtedy, nawet w największej mgle, w
najczarniejszej nocy, zobaczysz Jezusa złożonego
na sianie.**

Byleś tylko chciał wyciągnąć ręce...

**Wtedy, mimo całej Twej niegodności złoży Ci Bóg
na nie swojego Syna.**

**Przytul Go do swego serca, niech Cię oświeci
światło Jego prawdy.**

**Niech Cię ogarnie ciepło Jego miłości - tak Ci
potrzebne, byś mógł iść dalej...**



Więc, kochany Parafianinie,
życzymy Ci Jezusa w
życiu i w sercu...

Z modlitwą i miłością –
Dzieci z przedszkola Sióstr
Karmelitanek Dzieciątka
Jezus wraz z Siostrami



AKCJA KATOLICKA, RADA PARAFIALNA ORAZ KSIĄDZ PROBOSZCZ

serdecznie zapraszają

na koncert

w wykonaniu dzieci, młodzieży i dorosłych p.t.

„Niech kołęduje z nami cała Ziemia”,

który odbędzie się **6 stycznia 2008 roku**

w Kościele Parafialnym

p.w. Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach



Esengo ya mbotama!
Mobikisi wa biso awei
Abotami tosepela.
Radość z narodzenia Pana!
Zbawiciel nasz przybył
Narodził się Radujmy się.
/Język Lingala/

Pragniemy złożyć Państwu, już po raz czwarty serdeczne życzenia:

Radosnych, pogodnych, rodzinnych świąt Narodzenia Pańskiego. Aby nie brakło nikomu z Was miłości, zdrowia, szczęścia. Tęgo co przyziemne, i co dla duszy. Niech małeńki Jezus błogosławi Wam w każdym dniu Nowego Roku!

Kolędnicy Misyjni z Gołkowic wraz z Organizatorami i opiekunami

*Agata Kurzeja, Karolina Słowik,
Mariusz Łomnicki*



PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Wigilia 24.12.2007 r. (poniedziałek)

Msze Św.:
Gołkowice
6.00 Godzinki o Matce Bożej
6.30 Msza Św.
Kaplica w Skrudzinie:
6.30 Godzinki o Matce Bożej
7.00 Msza Św.



Po Mszach Św. do naszych domów zabieramy światło betlejemskie .



Pasterki:

Kaplica w Skrudzinie; 22.00
Kościół w Gołkowicach:
Jutrznia Adwentowa o godz. 23.30 i o 24.00 pasterka (serdecznie wszystkich zapraszam na jutrznię i na pasterkę).

Boże Narodzenie 25.12.2007 r. (wtorek)

Msze Św.:
7.00
8.00 kaplica w Skrudzinie
9.15
10.30
12.00
15.00 Nieszpory i Msza Św.
(przychodzimy o godz. 15.00)



II Dzień Świąt – Uroczystość Świętego Szczepana 26.12.2007r. (środa)

Msze Św.:
7.00
8.00 kaplica w Skrudzinie
9.15
10.30
12.00 – będzie udzielany sakrament Chrztu Św.
Nie ma Mszy Św. po południu.

27.12.2007r. (czwartek)– Święto Św. Jana Apostoła
– podczas Mszy Św. będzie poświęcane wino i podawane jako lekarstwo.

**30.12.2007 r. Niedziela Św.
Rodziny.**



Rada Parafialna, Caritas,
Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
i Ks. Proboszcz
serdecznie zapraszają na

BAL CHARYTATYWNY,



który odbędzie się
12 stycznia 2008
w Ośrodku Kolonijno –
Wczasowym
w Gołkowicach Górnych.

Koszt od pary 150 zł,
mogą zapisywać się również pojedyncze osoby.
Gwarantowana dobra muzyka,
wspaniałe jedzenie i inne atrakcje.
Dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę
kościółka.

Biorąc udział w balu możemy
miło spędzić czas a zarazem
przyczynić się do powstania
nowej świątyni.



Zgłoszenia przyjmują:

- Pani **Marcjanna Bodziona** Gołkowice Górne,
- Pani **Wanda Ubik** Gołkowice Dolne,
- Pan **Mieczysław Szewczyk** sołtys wsi Skrudzina,
- Pan **Andrzej Kuczaj** sołtys wsi Gaboń – Praczka.

Deklarujemy się jak najwcześniej, wpłacać można do **5 stycznia 2008 r.**

31.12.2007 r. (poniedziałek) Św. Sylwestra –

zakończenie Starego Roku

Msze Św.:

6.30

15.00 Msza Św. połączona z

Nieszporami – podsumowanie całego

roku – po Komunii Św. Te Deum -

wystawienie Najświętszego Sakramentu – Suplikacje –
błogosławieństwo.



01.01.2008 rok (wtorek) – Uroczystość Świętej Bożej

Rodzicielki – Światowy Dzień Pokoju.

Msze Św. jak w każdą niedzielę.

*O Gwiazdo Betlejemka zaświeć na
niebie mym.*

*Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię
za światłem Twym.*

*Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży
Syn.*

Bóg – Człowiek z Panny Świętej, dany na okup win.

/tekst kolędy/



Abymy wszyscy, w roku, który jest przed
nami:

szukali jedynie Boga,

tęsknili wyłącznie za tym,

co zgodne z Jego wolą,

odnajdywali Go w sobie i drugim człowieku,

zawsze trwali w Jego

Świecie

i chcieli być najlepszymi

uczniami w Szkole Chrystusa



z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego
życzy Redakcja



Bank Żywności Program PEAD



12 grudnia br. Akcja Katolicka i Caritas rozprowadziły ostatnią partię żywności dla rodzin objętych programem pomocy. Informuję, że nie mamy wpływu na jakość i asortyment żywności, gdyż są to nadwyżki towaru wykupione przez Agencję Rynku Rolnego, przekazane do Banku Żywności w Krakowie. Bank przy pomocy organizacji pozarządowych rozprowadza taką żywność ubogim rodzinom, spełniającym określone warunki.

W 2007 roku sprowadziliśmy żywność w ilości 30.246 kg, za sumę 45.018 zł. Żywność ta trafiła do około

130 rodzin w naszej parafii.

Powyższe cyfry wskazują, że było to duże przedsięwzięcie, aby w cyklu miesięcznym systematycznie rozprowadzić taką ilość żywności. Było to możliwe dzięki dobrej współpracy Akcji Katolickiej, parafialnego oddziału Caritas i ks. Proboszcza Kazimierza Koszyka. Składam

podziękowanie wszystkim zaangażowanym w tę współpracę: Paniom z Caritas - na ręce Pani Bogusławy Niesporek oraz osobom z Akcji Katolickiej, które wydawały żywność, a szczególnie Pani Danucie Rams - za prowadzenie pełnej i odpowiedzialnej dokumentacji i rozliczeń z Bankiem Żywności w Krakowie. Dzięki dużej życzliwości i bezinteresowności właścicieli samochodów dostawczych możliwy był transport towarów z Krakowa do naszej parafii. Tu chciałbym podziękować Panom, którzy nie szczędząc czasu ani kosztów bezinteresownie pomagali mi przy odbiorze żywności w Krakowie. Byli to: Waldemar Wiśniewski, Andrzej Zych, Grzegorz Pierzchała, Michał Cebula, Józef Mężyk, Antoni Kołodziej, Paweł Pawlik, Ryszard Korona, Krzysztof Ubik oraz firma Basso. Chciałbym wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego efektywnego działania. Myślę, że będę wyrazicielem wdzięczności tych, którzy z tej dobroci korzystają.

W roku 2008 będziemy nadal kontynuować pomoc żywnościową dla ubogich rodzin, lecz nieco w zmienionych kryteriach - dochód na 1 członka rodziny w 1 miesiącu nie powinien przekroczyć 250 zł. Nowe wnioski będą przyjmowane na początku 2008 roku, po uprzednim ogłoszeniu przez ks. Proboszcza K. Koszyka co do miejsca i czasu składania ich.

W przyszłym 2008 roku transport i wydawanie żywności otrzymywanej z Banku Żywności z Krakowa, będzie się odbywał w cyklu kwartalnym (co 3 miesiące), celem zmniejszenia kosztów transportu. Mam nadzieję, że w nadchodzącym roku również okażemy dużo dobrej woli, serca i zaangażowania dla tych, którym ta pomoc jest konieczna.

Zwracam się także do rodzin, które z tej pomocy korzystają, aby okazywały życzliwość i wyrozumiałość ludziom, którzy poświęcają wiele swojego czasu nie z obowiązku, ale z dobrego serca.

**Prezes Akcji Katolickiej
Jan Gomółka**



Wszyscy jesteśmy powołani do MIŁOSIERDZIA

*Miłosierdzie Boże znajduje swoje
odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi*

Jan Paweł II

Hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia „Wszyscy jesteśmy powołani do miłosierdzia” jest szczególnie aktualne w okresie adwentu. Skłania ono nas do refleksji nad naszym powołaniem do pełnienia dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia.

Podobnie jak w latach ubiegłych w czasie adwentu Parafialna Caritas podjęła działania mające na celu pozyskanie darowizn finansowych i rzeczowych. Dzięki zrozumieniu i konkretnym gestom sponsorów udało nam się zrealizować przedsięwzięte akcje.

Na tradycyjne spotkanie ze Świętym Mikołajem zostało zaproszonych około 90 dzieci. Dla uatrakcyjnienia spotkania grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Skrudzinie pod kierunkiem s. Marzeny przedstawiła „Listy do Świętego Mikołaja”. Po czym Święty Mikołaj obdarował wszystkie dzieci atrakcyjnymi prezentami i obiecał, że za rok znów przyjdzie.

W okresie przedświątecznym w naszych sklepach została zorganizowana zbiórka żywności. I ta akcja spotkała się ze zrozumieniem i otwartym sercem dla potrzebujących o czym świadczyły pełne kosze artykułów spożywczych. Z otrzymanych darów przygotowano około 50 paczek żywnościowych, które zostały przekazane potrzebującym rodzinom. Naszą solidarność z osobami chorymi, cierpiącymi i samotnymi wyraziliśmy poprzez odwiedziny i złożenie im życzeń świątecznych.

Przeprowadzenie tych wszystkich projektów było możliwe dzięki hojności i szczodrości naszych licznych sponsorów. Za zrozumienie i wsparcie naszych akcji serdecznie dziękujemy firmom i osobom prywatnym:

- OPTICONNECT Sp.z o.o. Pan Ryszard Stefańczyk Gołkowice
- Bank Spółdzielczy w Starym Sączu Pan Wojciech Kulak
- PROSPONA Sp. z o.o. Nowy Sącz
- Zakłady Mięsne Nowy Sącz Pan Wiesław Leśniak
- SHP ROLNIK w Starym Sączu Pani Lucyna Kawecka
- Zakład Drobiarski Państwo Andrzej i Renata Zych

- Kospel-Holding Sp. z o.o. Nowy Sącz
- Firma Gastronomiczna KLAG - Pan Grzegorz Klag
- Firma Gastronomiczna RAJ Gołkowice Państwo Andrzej i Kinga Stawiarscy
- Ekoconsultant Sp. z o.o. Kraków Pani Maria Duda
- Przedsiębiorstwo BASSO Sp. z o.o. Gołkowice Pan Józef Basta
- Zakład Ogólno-Budowlany MALBUD Gołkowice Pan Adam Konstanty
- Firma Polwid w Nowym Sączu Pan Paweł Pawlik
- Państwo Barbara i Marek Sacha
- Pan Bogdan Wójcik
- Stacja Paliw w Gołkowicach Pan Krzysztof Firlej
- Pani Marzena Biel
- Pani Beata Korona
- Pani Elżbieta Duda
- Pani Grażyna Regulska
- Pan Ryszard Korona
- Pan Łukasz Korona
- Pan Janusz Porębski
- Pan Zbigniew Olszowski
- Pan Jan Szewczyk
- Pan Władysław Sychowski
- Pan Józef Gancarczyk
- Państwo Anna i Waldemar Wideł
- Państwo Grażyna i Michał Malinowski
- Państwo Dorota i Grzegorz Pierzchała
- Państwo Teresa i Jan Florek
- Państwo Krystyna i Czesław Florek
- Państwo Krystyna i Jerzy Koszut
- Państwo Renata i Jerzy Stolarscy

Podziękowania kierujemy również do właścicieli i kierowników sklepów za okazaną życzliwość, zaangażowanie oraz pomoc w przeprowadzeniu akcji. Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich parafian, którzy aktywnie włączyli się w dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Dzięki Waszym ofiarom składanym do puszek, darom żywnościowym i modlitwie sprawiliście dzieciom radość, a potrzebującym naszej troski przywróciliście nadzieję.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości, miłości najbliższych oraz wrażliwości serc na potrzeby innych. Niech nadchodzący Nowy Rok będzie dla Was czasem pokoju i realizacji osobistych zamierzeń.

**życzy Caritas
Danuta Rams**

ESENGO MPO NA BANA Kolędniczy Misyjni 2007

Już po raz piętnasty w naszej diecezji, a po raz czwarty w naszej parafii organizowane jest przedsięwzięcie Kolędniczy Misyjni.

W tym roku kolęda misyjna odbywać się będzie pod hasłem „**ESENGO MPO NA BANA**” (jęz. Lingala), czyli radość dla dzieci. Kolędniczy w grupach pięcioosobowych zanoszą radość z Bożego Narodzenia do odwiedzanym domów. Zewnętrznym wyrazem tej radości są wypowiedzane życzenia i umieszczane na drzwiach błogosławieństwo: **C+M+B (Chrystus Mansjonem Benedicat = Niech Chrystus błogosławi temu domowi)**.

Kolędowanie, według zwyczajów polskiego, łączymy z okresem świątecznym. Kolędniczy odwiedzają domy zaraz po świętach. Samo zaś uroczyste rozesłanie grup kolędniczych urządzamy w drugi dzień świąt, czyli **26 grudnia 2007**. Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia), rezerwujemy natomiast dla Misyjnego Dnia Dzieci, w którym kolędniczy przynoszą, podobnie jak Mędrcy, ofiary zebrane podczas radosnego kolędowania.

W tym roku, kolędniczy misyjni, zebranymi ofiarami, wesprą kilka projektów, które związane są z pracą naszych księży w Republice Konga, Brazylii i Peru, projekty misjonarzy zakonnych dla Rwandy i Brazylii oraz projekt papieski w ramach funduszu PDMD dla Peru. Poniżej podane są opisy projektów, złożone przez misjonarzy do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie, które kieruje całym przedsięwzięciem.

Projekt I przysłany przez księdza Tomasza Kanię - Republika Konga.

CEL: zbudowanie i wykończenie parafialnego przedszkola, które będzie częścią kompleksu edukacyjnego Katolickiej Szkoły im. św. Józefa, funkcjonującej przy parafii św. Piusa X w Gamboma od 1999 roku.

Budynek parafialnego przedszkola miałby dwie sale 6 x 9 m, dwie duże werandy oraz biuro i pokój z zapleczem. Koszt konstrukcji jednej sali wynosi około 12 mln. CFA (18 tys. Euro). Budynek w całości bez wyposażenia kosztowałby około 40 tys. Euro. Trudno podać precyzyjną cenę, ponieważ zależy to zwłaszcza od kursu euro, jak również ceny ropy na rynku i kosztów robocizny.

Projekt II przysłany przez ks. Bogdana Piotrowskiego - Republika Konga.

CEL: formacja katechetyczna dzieci i młodzieży z parafii Jezusa Zmartwychwstałego w Brazzaville, podczas wakacyjnych turnusów.

Od kilku lat, parafia organizuje oazy dla dzieci Yambote (parafialne grupy dziecięce) z nauką katechizmu. Przez 10 dni, dzieci spędzają czas na modlitwie, nauce katechizmu i zabawie. Oprócz tego raz w miesiącu animatorzy grup mają swoją formację oraz szkołę biblijną. W czasie tych spotkań otrzymują również posiłki i potrzebne do formacji materiały. Ponieważ zorganizowanie wspomnianych przedsięwzięć i utrzymanie dzieci przekracza możliwości finansowe parafii, ks. Bogdan zwraca się z prośbą o pomoc, w tym dziele, do kolędniczy misyjnych diecezji tarnowskiej. Chodzi o sumę 4 tys. \$.

Projekt III przysłany przez ks. Józefa Piszczka - Republika Konga.

CEL: budowa budynku gimnazjum misyjnego i świetlicy w Oyo.

W kontekście akcji Kolędniczy Misyjni 2007, ks. Józef prosi, wraz z dziećmi, z rodzicami i ze społecznością szkoły misyjnej w Oyo, o pomoc w budowie gimnazjum misyjnego, które pomieści cztery sale klasowe oraz świetlicy. Koszt budowy przewidziany jest na ok. 40 mln. CFA (60 tys. Euro). Zaczynając realizację tego projektu, dysponują kwotą: 5 mln. CFA (ok. 8 tys. Euro). Aby kontynuować potrzeba jeszcze 35 mln. CFA tj. ok. 52 tys. Euro i o taką pomoc proszą.

Projekt IV przysłany przez ks. Krzysztofa Gabryśia - Peru.

CEL: katechizacja i edukacja dzieci ze wspólnot należących do parafii Andamarca w Andach, gdzie pracują: ks. Krzysztof Gabryś i ks. Antoni Lichoń. Pomoc ma obejmować wszystkie poziomy ludzkiej egzystencji, począwszy od socjalnego, czyli dożywiania dzieci z ubogich rodzin, poprzez naukę podstawowych zasad kultury, czytania, pisanie i przeżywania z godnością własnego dzieciństwa i człowieczeństwa. Projekt przewiduje dwa etapy. Pierwszy religijno-edukacyjny, to katechizacja i przygotowywanie do sakramentów św. oraz praca nad rozwojem intelektualnym i osobowym dzieci. Drugi etap, bardziej zawodowy, dotyczy dzieci starszych. Jest to nauka gotowania, przygotowywania przetworów, nauka szycia i haftowania. Projekt przewidziany jest na dwa lata i będzie rozpoczęty zaraz po otrzymaniu funduszy. Przewidywane koszty projektu 38 160 soli peruwiańskich, co równa się kwocie 12 tys. USD i o taką pomoc proszą księża z Andamarca.

Projekt V przysłany przez ks. Wojciecha Wątrobę - Peru.

CEL: prośba o pomoc finansową w zorganizowaniu 3 cykli rekolekcji zamkniętych dla młodych z parafii. W ubiegłym roku takie rekolekcje zaowocowały większym zaangażowaniem młodych w życie religijne parafii. W tym roku, planowane serie odbywałyby się w 3 miejscowościach należących do parafii św. Franciszka w Paucarbamba. Uczestnicy rekolekcji pokrywają 1/3 kosztów, natomiast reszta pochodziłaby z projektu. Koszty obejmują wyżywienie, zakwaterowanie, podróz uczestników oraz pomoce wykorzystane podczas rekolekcji: śpiewniki, modlitewniki itp. Przewidywane koszty zorganizowania tych serii rekolekcji to 2 200 USD.

Projekt VI przysłany przez ks. Marka Pawełka - Brazylię.

CEL: utrzymanie ochronki i zwiększenie czasu przebywania dzieci z 3 dni w tygodniu na 4. Do tej pory, dzieci przychodziły na 8.00 godzinę i otrzymywały tzw. II śniadanie, które u większości było pierwszym posiłkiem dnia, następnie do godz. 12.15 nauczyciele prowadzili zajęcia



katechetyczne i edukacyjne. Pobyt dzieci w ochronie kończył się obiadem, po którym ktoś z rodziny odbiera dziecko do domu. Dzięki pomocy kołędników misyjnych jest szansa wydłużyć czas pobytu dzieci i zapewnić im odpowiednie posiłki oraz formację religijną, dlatego złożono prośbę o pomoc w wysokości 4 500 USD.

Projekt VII przysłany przez ks. Kazimierza Skórskiego - Brazylia.

CEL: zakup cystern, wybudowanie wież, na których one zostaną umieszczone, zakup pomp do tłoczenia wody i środków chemicznych do jej uzdatniania i do picia w 35 wioskach parafii Bagre, leżących nad rzekami. We wspomnianych 35 wspólnotach żyje ok. 550 rodzin, w których 40% to rodziny wielodzietne, co najmniej z sześciorgiem dzieci. Projekt więc obejmie pomocą więcej niż 3500 dzieci. Wspólnoty włączają się do realizacji tego projektu poprzez pracę, zapewnienie drewna. Również przewidziana jest pomoc gminy. Na realizację tego projektu ks. Kazimierz Skórski prosi o kwotę 35 tys. Euro.

Projekt VIII przysłany przez o. Wiesława Gronia CSsR - Brazylia.

CEL: pomoc finansowa na budowę 30-tu cystern przy szkołach, w 30-tu najbiedniejszych wspólnotach wiejskich w parafii Bom Jesus da Lapa - w stanie Bahía. Projekt zakłada pomoc dla 1/3 części parafii. Niestety prawie żadna szkoła w naszej parafii nie ma wody zdatnej do picia. Dlatego mamy dużo zachorowań i zgonów z tego powodu. Koszt każdej takiej cysterny wynosi około 1 600 R\$, co mniej więcej odpowiada 1 tys. USD, To, co ludzie są w stanie zaoferować to wykopy i żywność dla robotników. Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc w wysokości 30 tys. USD, na zbudowanie 30 cystern dla dzieci uczących się w szkołach.

Projekt IX przysłany przez s. Cecylię Rypina (służka NMP) - Rwanda.

CEL: pomoc w budowie domu dla dzieci kalekich, sierot, ofiar wojny domowej. Od marca 2006 r., w misji w Cyangugu, Siostry Służki NMP Niepokalanej prowadzą kurs kroju i szycia dla osób głuchoniemych, niepełnosprawnych fizycznie i kalek wojny. Nauka trwa dwa lata. Wiele z nich nie umie liczyć, pisać ani czytać; dlatego okazało się, że przewidziane wcześniej dwa lata nie wystarczą na naukę zawodu, gdyż trzeba rozpoczynać od podstaw: poznawania liter, cyfr, pisania, liczenia. Do przedłużenia ich okresu nauki potrzebny jest dodatkowy budynek, oddzielony od szkoły, żeby dać wymienionym osobom szansę udoskonalenia i praktykowania zdobytej przez dwa lata wiedzy teoretycznej. Siostry chcą dać im możliwość wejścia w normalne życie społeczne, żeby każda mogła zarobić na własne utrzymanie, żeby nie musiała żebrac, a niestety, często od dziecka tego tylko się uczą. Potrzebny jest więc dodatkowy wielofunkcyjny budynek, gdzie przewidujemy: miejsce zatrzymania dla osób niepełnosprawnych (2 sypialnie: jedna dla chłopców i jedna dla dziewcząt), dodatkowa sala do szycia, magazyn. Pomieszczenia te mają służyć tym, którzy potrzebują szczególnej pomocy i troski, a zwłaszcza zwykłego zainteresowania się i dostrzeżenia ich ludzkiej godności. Jest to również szansa na podjęcie z nimi katechizacji i przygotowania do sakramentów św. Siostry dążą do tego, aby swoje cierpienie wynikające z kalectwa, uczyli się przeżywać godnie i łączyć z cierpieniami Chrystusa. Potrzebna jest pomoc w wysokości 20 tys. Euro.

Projekt X przysłany przez s. Agatę Krok (służebniczka NMP) - Mołdawia.

CEL: pomoc socjalna dla dzieci z domów dziecka i rodzin patologicznych. Pracująca od kilku lat na Mołdawii s. Agata Krok zwróciła się z prośbą o pomoc dla dzieci, wśród których pracuje. Jest to Rybnica (Republika Mołdawii) - na terytorium byłego ZSSR. W parafii szczególnie trudna jest sytuacja dzieci. Wiele z nich pochodzi z rodzin bardzo biednych i dotkniętych patologią. Niejednokrotnie dzieci wychowywane są przez jedno z rodziców lub dziadków; wiele dzieci bardzo cierpi z powodu nadużywania alkoholu przez ich bliskich. Nie ma się nimi kto odpowiednio zająć, w związku z tym, czas "organizują" sobie same. Spędzają go często na ulicy, na rynku - gdzie proszą o żywność. Dzieci te są też wyrzucane z domów przez pijanych rodziców. W związku z trudną sytuacją finansową, nie mają też odpowiedniej odzieży, obuwia, artykułów szkolnych np. dziecko za brak mapy otrzymuje "2" i nikogo w szkole nie interesuje, że w domu nie ma na to pieniędzy. Czasem trudno jest też o leki dla nich. Bardzo trudna jest też sytuacja dzieci mieszkających w miejscowym internacie i w pobliskim Domu Dziecka w Popienkach. Przede wszystkim potrzebna jest odzież i obuwie. Niektórzy ludzie pomagają im w miarę możliwości, np. organizują zbiórki

używanej odzieży. Jednak, jak w takich sytuacjach, potrzeb jest dużo, bo i dzieci się zmieniają, dochodzą kolejne. Już od wielu lat, dzieci z patologicznych rodzin, mające zajęcia przy kościele parafialnym, pod kierunkiem siostry, przygotowują jasełka i przedstawiają je w kościele. Na obejrzenie tej bożonarodzeniowej scenki, przychodzą także ich rodzice. Na przedstawiony projekt siostra Agata prosi o 2 tys. USD.

Organizacja akcji w bieżącym roku



1.26.12.2007r. o godzinie **10:30 (Gołkowice), 8:00 (Skrudzina)** odbędzie się Msza Św. Z udziałem przebranych w stroje grup kołędniczych. Potem nastąpi uroczyste rozesłanie Kołędników Misyjnych.

2. Kołędnicy będą odwiedzać nasze domy w pięciosobowych grupach z opiekunami. Przedstawiają krótką scenkę i

zostawiają pamiątkę od dzieci z krajów objętych tegorocznymi projektami.

3. Po zakończeniu kołędowania zostaną zorganizowane dwa konkursy: na najładniejszy strój i konkurs fotograficzny. Zwycięscy tych konkursów będą reprezentowali naszą Parafię na jubileuszowym Zjeździe Kołędników Misyjnych w Tarnowie 12.01.2008r.

Mariusz Łonicki

PRZYGOTOWANIE KOŁĘDNIKÓW MISYJNYCH

Przygotowanie bliższe

Czas Adwentu – wykorzystany zarówno duchowo, jak i fizycznie – jest najlepszym czasem do przygotowania kołędników misyjnych. **Modlitwa i dobre uczynki** dzieci, wchodzących w skład grup kołędniczych, są ich **pierwszym darem dla rówieśników, którym będą pomagać**, jak też dla odwiedzanych rodzin.

Pierwszy etap przygotowania to *podział na grupy, przydział dorosłych opiekunów* a następnie *przygotowanie strojów, gwiazdy i skarbonki z napisem*. W tym roku hasło brzmi: „Esengo mpo na bana” („Podarować dzieciom radość”).

Kolejny etap to *rozdzanie ról* poszczególnym dzieciom i *urządzenie prób* z opiekunami grup. Opiekunowie są niezbędni; dorośli z jednej strony poświadczają autentyczność akcji a z drugiej zapewniają dzieciom bezpieczeństwo.

Grupy powinny być nieliczne - pięć lub sześćosobowe. Będą mogły wówczas swobodnie wejść do mieszkań i przedstawić swój program. Ważne jest również, żeby z parafii została rozesłana jak największa liczba grup.

Przygotowanie bezpośrednie

Przygotowanie to dotyczy rozesłania kołędników misyjnych, które w naszej parafii odbywa się w *drugiej dzień świąt Bożego Narodzenia*. Tego dnia *wszystkie grupy w strojach kołędniczych uczestniczą w wyznaczonej Mszy Św. stojąc blisko ołtarza, włączają się w liturgię słowa, modlitwę powszechną i tworzą procesję z symbolicznymi darami*. Samo rozesłanie to modlitwa, którą celebrans odmawia w ramach obrzędu rozesłania tuż przed błogosławieństwem.

Kołędowanie

Przyjście do domu z kołędą nie może się kojarzyć – ani kołędnikom, ani przyjmującym ich rodzinom – tylko ze zbiórką pieniędzy. Wartości przedsięwzięcia nie mierzymy bowiem sumą zebranych pieniędzy ale skutkami duszpasterskimi. Tak więc kołędowanie to *przygotowany wcześniej, wyrażonym w znakach zapisanych na drzwiach wejściowych: C+M+B („Chistus mansionem benedicat”, czyli: Niech Chrystus błogosławi temu domowi)*.

Czas kołędowania

Dobrze jest, gdy w parafii został wytworzony zwyczaj kołędowania misyjnego w określonym dniu. Powinno się to odbywać pomiędzy świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. Przemawia za tym wiele

argumentów. Przede wszystkim z tym okresem związana jest tradycja kolędowania a także jest to czas radości bożonarodzeniowej. Po drugie – dzieci w tym czasie mają dni wolne od nauki, więc nie odrywamy je od zajęć. Podjęcie akcji w samą uroczystość Trzech Króli uniemożliwi urządzenie w tym dniu zakończenia kolędników misyjnych, które powinno znaleźć swój wyraz w liturgii Eucharystii właśnie w Objawienie Pańskie. Wtedy to bowiem w modlitwie powszechnej modlimy się za tych, którzy – otwierając drzwi swoich mieszkań – *włączyli się w pomoc dzieciom*, a w procesji z darami grupy kolędnicze przynoszą m.in. ofiary zebrane podczas kolędowania.

Spotkanie kolędników misyjnych

Na zakończenie przedsięwzięcia odbywa się w diecezji wspólne *spotkanie księdza biskupa ze wszystkimi kolędnikami misyjnymi*. Organizuje to dyrektor diecezjalny Papieskich Dzieł Misyjnych. Na wspólnej Eucharystii dzieci mogą usłyszeć pasterskie słowo uznania za wrażliwość ich serc oraz zachętę do dalszego angażowania się w sprawę misji. Spotkanie z księdzem biskupem jest też okazją, aby „przyjść z kolędą” także do niego – dzieci przedstawiają swój krótki program, z którym chodzą od domu do domu.

opr. s. Marzena



KARMEL W AFRYCE

Dzieło ewangelizacji rozwija się dzięki opiece Boga, który wzbudza liczne powołania misyjne zarówno w Zgromadzeniu sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus jak i w sercach wielu świeckich współpracowników misji. Obecnie siostry pracują na sześciu placówkach:

Musongati, Gasura, Gakome, Gitega (Burundi),
Dimako (Kamerun)
Rugango (Rwanda).



Drodzy Przyjaciele Misji

I znowu Adwent – czas oczekiwania, aby jeszcze raz podziękować Bogu za Jego wielką miłość do człowieka, a Matce Najświętszej za Jej „fiat”. Za Jej „tak” pełne zawierzenia Bogu, chociaż nie wszystko rozumiała do końca. Bo jak może stworzenie rozumieć Boże plany? Widzimy to w naszym codziennym życiu – pełnym pytań i zawierzeń.

My także w Dimako zaufałyśmy Bogu, podejmując budowę domu misyjnego, choć po ludzku sądząc, była to decyzja bardzo ryzykowna. Dom, w którym mieszkamy (...) nie nadaje się do dłuższego zamieszkania. Zaufałyśmy Bogu, powierzyłyśmy budowę św. Józefowi i po dwóch latach stanął dom w stanie surowym, w którym zaplanowana jest również kaplica. Wszystko czeka na wykończenie. **Ale ufamy**, że dzieło **zostanie zakończone**, bo Bóg nigdy nie zawodzi ufności swoich dzieci. **Wierzymy, że za rok na Boże Narodzenie będziemy już „u siebie”. W naszej nowej kaplicy narodzi się JEZUS.** To, co już jest zrobione odnośnie budowy, to cud zaufania Bogu. **To również dzięki Wam, Drodzy Przyjaciele Misji stanął ten dom misyjny. Dzięki modlitwom, ofiarom duchowym i materialnym.** Wielu Ofiarodawców jest nam nieznanym ale Bóg zna każdego i hojnie wynagrodzi każde dobro.

W czasie pasterki w Noc Bożego Narodzenia będziemy prosić Boże Dziecię, aby obdarzyło Wszystkich łaską, pełnią błogosławieństwa i tym, czego oczekują Wasze serca.

My również prosimy o modlitwę, abyśmy mimo wszystko, trwały. Czujemy się tutaj potrzebne, aby w tych porzucanych wioskach w lasach dzielić się wiarą i miłością. Wiele dzieci tutaj nawet nie wie, co to jest Boże Narodzenie, nigdy nie widziały żłóbka ani prawdziwego kościoła. Dlatego s. Jacqueline i s. Leoncja robią wszystko, aby dotrzeć do wioski, do ludzi tak bardzo opuszczonych duchowo, których również powierzamy Waszym modlitwom.



Jezus nam się narodził! On chce nas obdarzyć łaską, pokojem i miłością. Życzymy radosnych Świąt. Niech Nowy Rok 2008 będzie dla Was rokiem szczególnych łask.

s. Leokadia Popławska
karmelitanka Dzieciątka Jezus
z Dimako w Kamerunie

Magia wigilijnego wieczoru

I znowu Święta – białe, z opłatkiem, pachnące choinką i piernikiem. Już za chwilę świąteczny nastrój zagości w sercach nas wszystkich. Od wieków uwrażliwieni na wyjątkową atmosferę wigilijnego wieczoru zasiądziemy przy stołach i łamiąc się opłatkiem po raz kolejny przeżywać będziemy święto najdoskonalszej miłości.

Wigilia...Niepojęty urok kryje się w tym jednym słowie. Już na samą myśl o tym jedynym wieczorze w roku wzruszamy się, a myślami wracamy do lat dzieciństwa, młodości. Przed oczami pojawia się wspomnienie rodzinnego domu. Ciepłego. Pełnego miłości. Z twarzami najbliższych osób. Żadne święta w roku nie narastają tak radośnie jak wigilijny wieczór.

Od wieków wieczór ten bratał wszystkich w jedną wielką rodzinę. To rodzina była od zawsze najtrwałszym fundamentem wszystkich pokoleń. I nawet wtedy, gdy narodowy dorobek niejednokrotnie legał w gruzach, kiedy wydawało się, iż zło tego świata zawładnie wszystkimi i wszystkim to rodzina pozostała, to tutaj dzięki miłości trwało życie. To rodzina stanowiła iskrę odbudowy duchowej i moralnej ludzi. To przy wigilijnym stole wiele rodzin odnajdowało się po wielu latach rozłąki, czy rozbitcia. Wigilijny stół ma wyjątkowy charakter – i to nie dlatego, że znajduje się na nim biały obrus, porcelanowa zastawa i wiele pysznych potraw. Nie. Wigilijny stół jest piękny dlatego, że integruje, odnawia i wzmacnia, że ożywia i skłania do miłości.

W polskich domach wielowiekową tradycją jest pozostawienie pustego miejsca przy stole. To słowiańska gościnność wymagała, aby przyjąć pod swój dach umęczonego wędrowca. I to nie tylko w wigilijny wieczór, ale w każdy inny dzień roku również. Kiedy już na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazdka w naszych dłoniach znajdzie się opłatek – prawdziwy chleb miłości, którym dzielimy się z bliskimi. I oto w jednej chwili zbledną urazy, niczym płatek śniegu stopią się krzywdy i przykrości. Ciepło naszych serc zagłuszy to co złe, wydobytą najpiękniejszą, szczerą i płynącą prosto z naszych wnętrza uczucia.

Wigilia oraz cały okres świąteczny nierozzerwalnie wiąże się ze śpiewaniem kolęd. Niejeden z nas syci się nimi niczym anielskim chlebem i chce wyśpiewać je Nowonarodzonemu. I nie ważne jest to, że słowa ich są proste w wyrazie artystycznym, a określenia wywodzą się z ludowej gwary. Najważniejsze jest to, że stojąc u żłóbka Małego Jezusa możemy mu wyśpiewać to, co tej nocy drzemie w naszych sercach.

O wigilii można by w nieskończoność snuć refleksje. Ciepłe i radosne. Smutne i bolesne. Jednakże bez względu na to, jaki one by nie były – są i będą symbolem urzeczywistnienia ludzkich pragnień i marzeń.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć słowa Zofii Kossak: "*Raz w roku, w ciągu paru godzin, społeczeństwo uświadamia sobie przez ten zwyczaj, jakim rajem byłby świat, gdyby prawa wigilijnej wieczery rządziły nim stale...*".

Sylwia Korona

Wszyscy wszystkim ślą życzenia

Spoglądając przez okna naszych ciepłych mieszkań zauważamy, że powoli robi się już zima. Drzewa okrywa srebrzysta szata królów śniegu, miasta i wsie błyszczą kolorowymi światłkami, wszystkich ogarnia szal zakupów i przygotowani do świąt, które są już tuż-tuż; do Świąt Bożego Narodzenia, które w polskiej tradycji były i niezmiennie są świętami typowo rodzinnymi. Już za chwilę w domu każdego z nas stanie przepiękna choinka, wigilijny stół pokryje śnieżnobiały obrus, na którym nie zabraknie wigilijnych potraw i sianka, zostawimy też puste miejsce przy stole, wszak strudzony wędrowiec w tym roku zapukać



może akurat do naszych drzwi. Kiedy już odmówimy modlitwę, podzielimy się opłatkiem, zasiądziemy przy choince by zaśpiewać najpiękniejsze w świecie polskie kolędy.

Jednakże coraz częściej zauroczeni zachodnim stylem życia wprowadzamy do naszych polskich świąt zwyczaj, które zupełnie nie pasują do naszych odwiecznych tradycji. I tak zamiast ubierać choinkę w kolorowe dekoracje, wolimy zawiesić na niej czerwone, fioletowe lub niebieskie wstążki lub bębni – byle tylko nasza choinka przypominała tą z niemieckiego, czy francuskiego supermarketu. Często, po wieczery wigilijnej, zamiast usiąść w rodzinnym gronie i pośpiewać kolędy, wybieramy telewizyjne programy, w których znani i lubiani prześcigają się w opowiadaniu o swoich świątach, o ich nijakości bez prezentów, zapominając, że w tę jedną jedyną noc w roku uwagę trzeba skoncentrować na czymś zupełnie innym. Że tej nocy najważniejszym jest to, iż:

„Nieskończony stał się Ograniczonym
Najodleglejszy stał się Najbliższym
Najpotężniejszy stał się Najslabszym
Najrozumniejszy stał się Najczulszym”.

Dekorując nasze domy, ogrody zafascynowani „amerykańską” kulturą wieszamy na drzwiach, czy furtkach kolorowe ozdoby z napisem „Merry Christmas”, „Happy New Year”. Czy aby nie lepiej brzmi: „Wesołych Świąt”, „Szczęśliwego Nowego Roku”. Przecież już Mikołaj Rej pisał: „(...) że Polacy nie gęsi i swój język mają.”

Bożonarodzeniowy czas wprawia wszystkich w wyjątkowy nastrój. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki stajemy się bardziej wyrozumiali, serdeczni, wyczuleni na potrzeby innych. Równocześnie wszystkim składamy życzenia świąteczne – rodzinie, znajomym. Tym najbliższym życzenia przekazujemy słownie, do tych, którzy mieszkają daleko od nas wysyłamy kartki. Tylko, że jakoś tak dziwnie wybierając świąteczne kartki dla tych, którzy nie są nam obojętni, najczęściej sięgamy po takie pocztówki, które zawierają już wydrukowane życzenia. Dlaczego? Ponieważ nie musimy sami ich układać i pisać. Wystarczy, że się tylko pod nimi podpiszemy, żeby adresat wiedział, kto życzy mu „Zdrowia, szczęścia, powodzenia, a w Nowym Roku marzeń spełnienia.” Tym samym zanika powoli stara, ale jakże piękna tradycja przesyłania życzeń. A przecież częstokroć dyktowane sercem życzenia zastąpić mogą najpiękniejszy prezent. Wspaniale byłoby wrócić do tej tradycji i idąc śladami naszych ojców, dziadów i pradziadów na świątecznych kartkach pisać własnoręczne życzenia, może nawet samodzielnie układane. Nawet najprostsze, ale wymyślone przez siebie życzenia więcej znaczą i więcej radości dają, aniżeli te schematyczne, masowo wysyłane sms-ami.

Może na wysyłanie życzeń już troszkę za późno, ale przecież przez cały okres świąteczny będziemy spotykać się z bliskimi składać będziemy sobie życzenia. Dlatego też poszperałam w starych świątecznych kartkach oraz ludowej skarbnicy bożonarodzeniowych oracji, aby pokazać jak ongiś składano życzenia i zaproponować Wam niektóre z nich.

*Staropolskim obyczajem
według ojców naszych wiary,
chcemy złożyć Wam życzenia
w dniu Bożego Narodzenia.
Niech ta gwiazdka betlejemka,
która świeci dziś o zmroku,
doprowadzi Was do szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku.*

* * *

*Gdy świat otulony jest śniegiem
i gwiazdy na niebie się złocą,
W stajence rodzi się Dziecię,
by miłości ogarnąć nas mocą.
Cieszymy się darem cudownym,
który przynosi Dziecina.
W czasie tym wielkim,
wspaniałym Bóg oddaje nam Syna.*

* * *

*Na Godny Cas jednanio
W nadziei locekiwanio
Ze pośród codzienności dróg
Narodzi się dło nos Bóg.
Z wiarom ze się tak stanie
Kładomy nase zyconia w złobku na sianie.
Niek markotności
Wselenijakie przykrości
I wszystko zle co serce i duso Waso tropi
Jezusek Malutki rockami łoblapi,
Coby Wase serca były pełne wiary,
Dło nadziei nie brakło Wom miary,
Zaś miyłości
Od kozdego cłeka pełne gorzci.*

* * *

*Niech ta Boża Dziecina
będzie dla każdego światłem
w pomroku codziennych dni
i śpiewem w naszej duszy.
Niech sprawi wszystkim
Święta Bożego Narodzenia
pogodne i radosne,
a Nowy Rok niech stanie się
szczęśliwym i dostatnim*

Mam nadzieję, że powyższe życzenia przypomną rodzinie, często rymowane życzenia i urozmaicą te przekazywane sobie w wigilijny wieczór i przez cały Bożonarodzeniowy czas.

Niechaj nasze własne, przez nas samych ułożone życzenia się spełnią, czego Państwu i sobie życzę!

Sylwia Korona

 <p>“ANA” BIURO PROJEKTOWE</p>	
<p>Wykonywanie projektów:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Budownictwo jednorodzinne - Budynki gospodarcze, garaże - Hale przemysłowe - Inwentaryzacje - Nadzory budowlane - Kosztorysy pełne i uproszczone 	
<p>Pracownia: Gołkowice Dolne 195 33-388 Gołkowice Dolne (droga do bloków)</p> <p>Czynne: Pn-Pt 9⁰⁰-19⁰⁰ So 10⁰⁰-12⁰⁰ tel. 0608 036 191 tel. 0698 347 214</p>	
	

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Siostra Marzena Karteczka,
Sylwia Korona, Anna i Grzegorz Gorczowski,
e-mail: echo.parabiulet@interia.pl
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl

